

JANUSZ CZERNY

## KONTROWERSJE WOKÓŁ *DEUS SIVE NATURA* SPINOZY

**1. Zarys problemu.** Fakt, że twórczo Barucha Spinozy jest wielokrotnie i dopuszcza wiele interpretacji jest powszechnie znany. Najbardziej ugruntowana jest interpretacja panteistyczna, a obok niej naturalistyczna i subiektywna<sup>1</sup>. Niektórzy historycy filozofii znawcy pisarstwa Spinozy, m. in. Hans Friedrich Fulda czy Konrad Cramer, eksponują platońską i mistyczną interpretację jego dzieł. Wszystkie te zjawiska znane są doskonale historykom filozofii, którzy w tym zakresie zdołali opublikować już szereg wartościowych dysertacji".

W szkicu niniejszym chciałbym przedstawić sugestie Hansa Schütta, która wzbudza obecnie w kręgach filozofów na Zachodzie ostre polemiki i dyskusje. Przedmiotem sporu jest nowo odkryty niekompletny rękopis Spinozy znany dotychczas z sentencji: „*Deus sive Natura*”, który uchodził dotychczas za odrębne sformułowanie sentencyjne. Stał się on te podstawą „podziału” środowisk filozofów na tych, którzy kwalifikują Spinozę jako metafizyka (np. Schütt czy Cook) oraz tych, którzy uważają, że Spinoza zwalczał metafizykę i krytykiem metafizyki (np. Graeser, Cramer)<sup>3</sup>. Są filozofowie (np. P. Hacker), którzy podważają wiarygodność rękopisu Spinozy.

Widawimy, że poglądy na metodologiczną czy teoretyczną kwalifikację dzieła Spinozy są radykalnie spolaryzowane. Warto dodać, że poróżnili się filozofowie, którzy w sposób wysoce profesjonalny zajmują się twórczością filozoficzną Spinozy, z jego wybitnymi znawcami. Warto zatem przelecieć te racje i argumenty czy te kontrracje, które tak zdecydowanie poróżniły środowiska filozofów. Jest to podstawowe zadanie jakie nakreśliłem w tym szkicu, aby przybliżyć Czytelnikowi istotę dyskusji jaka toczy się aktualnie na Zachodzie właśnie wokół niepełnego rękopisu *Spinozy Deus sive Natura*<sup>4</sup>.

**2. Tło sporu.** Jakiś dzieło czy ten tekst Spinozy nie wzbudziło tylu kontrowersji i dyskusji co rękopis *Deus sive Natura*. Rodzi się więc pytanie: z jakich to powodów wzbudza ono tyle dyskusji i polaryzacji stanowisk?

Przed wszystkim wieloznaczne pojmowanie samego terminu: „Natura”. Znanawcy twórczości Spinozy tłumaczą ten termin na wiele różnych sposobów. Na przykład Mathias Kaufmann przez słowo: „Natura” rozumie tyle co

<sup>1</sup> J. Frese: *Neue Anschauungen der Philosophie nach Spinoza*. Amsterdam 1997.

<sup>2</sup> Porusza m. in. opracowanie Wolfganga Röda: *Spinoza als neue Denker*. Innsbruck 1995.

<sup>3</sup> Por. m. in.: H. Schütt: *Methaphisik und Erkenntnis nach Spinoza*. Hannover 1998.

<sup>4</sup> Tamże, s. 36.

„przyroda”<sup>5</sup>. Natomiast wspomniany już wcześniej w tej pracy Hans Schütt przez termin: „Natura” rozumie dosłownie: słowo Natura<sup>6</sup>, a Thomas Cook przez słowo „Natura” rozumie „Kosmos”<sup>7</sup>. Tymczasem Werner Stegmaier przez słowo „Natura” rozumie tyle co „Bóg”<sup>8</sup>. Jak więc widać ten sam termin cięgię w tym samym tekście mieni się rozmaicie, a to dlatego, że sam Spinoza osadza go w rozmaitych, a czasami przeciwstawnych nawet sobie kontekstach znaczeniowych<sup>9</sup>.

Uwzględniając powyższe uwagi można by zapytać: czy wieloznaczność terminu „Natura” jaką pojawia się w tekście *Deus sive Natura* jest okolicznościowa czy raczej prozaiczna? Wiąkszość znawców filozofii Spinozy uważa, że w terminie „Natura” kryje się cały program poznawczy Spinozy. W związku z tym uwag Thomas Kisser pisze: „Es ist unklar, welches Theorieprogramm Spinoza selbst verfolgt und welche Theorieform er selbst angestrebt hat”<sup>10</sup>.

Zatem Kisser zgłasza wątpliwość: jaki program teoretyczny Spinoza realizuje i jaki typ teorii poznania on uprawia? Stać się więc jasne, że nie chodzi *sensu stricto* o samo rozumienie terminu „Natura”. Rzecz w tym, że z terminem tym wiąże Spinoza całą swoją filozofię, a na pewno już swoją teorię poznania i ontologii. Sam tytuł rękopisu Spinozy *Deus sive Natura* podpowiada, że Spinoza wiąże ze sobą pojęcie „Bóg” z pojęciem „Natura”, ale nie jest to prosta relacja, nie jest to jakiś dosłowny „równoważnik”.

Wręcz przeciwnie, jest to sformułowanie programowe i jednocześnie nie na tyle wane, że zostało ono uwikłane w splot wieloaspektowych znaczeń. Fakt, że w spór o rozumienie filozofii Spinozy angażują się wybitni znawcy jego filozofii dowodzi, że chodzi o rzecz wane dla rozumienia myśli filozoficznej tego badacza. Był czas, kiedy cała recepcja filozofii Spinozy skupiała się wokół problematyki etycznej czy panteistycznej. Spinoza i jego twórczość kojarzyły się więc z nas jako konstruktora etyki racjonalistycznej. Obecnie rodek cięgięko dyskusji przesuwają się z zagadnień etycznych na metafizyczne i teoriopoznawcze; to właśnie za sprawą fragmentarycznego rękopisu *Deus sive Natura* narodziło się tyle polemik i emocji, gdy ukazało ono zupełnie odmienny warsztat filozoficzny Spinozy aniżeli wszystkie dotychczasowe dzieła.

Tym samym Spinoza jest jakby na nowo odkrywamy i to w sposób zdecydowanie odmienny od dotychczasowego. Już sam fakt, że wokół tego

<sup>5</sup> M. Kaufmann: *Philosophie nach Spinoza*. Halle 1997.

<sup>6</sup> H. Schütt, zob. przypis 3.

<sup>7</sup> Th. Cook: *The meaning of Spinoza philosophy*. Florida 1997.

<sup>8</sup> W. Stegmaier: *Kritik nach Banach Spinoza*. Greiswald 1998.

<sup>9</sup> H. Schütt, dz. cyt., s. 44.

<sup>10</sup> Th. Kisser: *Methaphysik bei Banach Spinoza*. München 1997 (Beitrag).

tekstu organizuje się sympozja, konferencje i spotkania dowodzi jak znacz - ce jest to wydarzenie w wiece filozofii europejskiej.

Nie wykluczone, e r kopis: *Deus sive Natura* zaskakuje znawców i krytyków filozofii Spinozy, tote wzbudza ono wi ksze zainteresowanie. Faktem te jest okoliczno , na któr zwraca uwag Manfred Walther, e jest to tekst z gruntu programowo nowy. Główna my l roztacza się wokół problematyki - Natury. Boga i wiary. Z pomoc wła nie tych kategorii kre li Spinoza swój obraz wiata, ale dodajmy w sposób wielow tkowy. Nie zaw-sze bowiem wiadomo, komu lub czemu nadaje on pierwsze stwo: Bogu czy naturze czy wierze. Czy s to mo e synonimy ci gle tej samej kategorii, lecz pada pytanie: jakiej?

Gdyby Spinoza uto samiał Boga z Natur - to niektórzy krytycy, na przykład R. Schnepf, zadaj pytanie: po co, w jakim celu u ywa Spinoza dwóch poj jednocze nie?<sup>11</sup> A jakie znaczenie nadaje Spinoza terminowi: „*sive*”. Czy równowa nikowe?

I chocia ka de z tych poj z osobna jest doskonale jasne, to w kontek - cie rozwa a jakie zamieszczone s w *Deus sive Natura* owa jasno ” ztraca się, przestaje by oczywista. Wła nie na tym tle dochodzi w ród filozofów do polaryzacji stanowisk i ró nicy zda .

Oczywi cie mo na by z łatwo ci powiedzie , e u wi kszo ci my licie - li i filozofów pojawia się w tek kontrowersji polemiczno ci czy wieloznacz - no ci, co jest zgodne z prawd . Jednak w przypadku Spinozy sprawa wydaje się by kuriozalna. Otó w filozofii tego my liciela nie same interpretacje czy rekonstrukcje idei s sporne, ale fundamenty jego filozofii. Chodzi wi c o kwestie natury zasadniczej, na przykład o fakt, czy Spinoza był metafizy - kiem czy jej krytykiem. A to ju nie jest sprawa drugorz dna<sup>12</sup>.

**Zako czenie.** W szkicu niniejszym chciałem przedstawi nowe spojrze - nie na filozoficzn twórczo Barucha Spinozy, w wietle debaty nad nie - kompletnym r kopisem *Deus sive Natura*, które rodzi obecnie na Zachodzie wiele emocji i kontrowersji. Lecz nie one s czynnikiem najistotniejszym.

Na uwag zasługuje fakt, e wspomniany tekst Spinozy odsłania zupełnie nie znane dot d naukowe oblicze tego filozofa. Wzbogaca to nasz wiedz o jego twórczo ci i stylu my lenia tego filozofa.

Tocz ce się aktualnie dyskusje wokół r kopisu *Deus sive Natura* zrywaj poniek d z dawn tradycj , która kazała „widzie ” Spinoz głównie jako architekta nowej etyki - monistycznej ontologii. Okazuje się wi c, e Spino - za to tak e po cz ci ontolog, epistemolog, mistyk i praktyk. Czy domniema - ne stanowiska o twórczo ci Spinozy oka się słuszne - wyka to najbli -

<sup>11</sup> H. Schütt, dz. cyt., s. 45.

<sup>12</sup> T sporn kwesti maj wła nie rozstrzygn tocz ce się obecnie polemiki i dyskusje.

sze dyskusje. Spory trwają, a filozofom przybyło argumentów i pretekstów, aby polemiki na temat filozofii Spinozy uczyniły na nowo żywymi i twórczymi.

W szkicu niniejszym zdołałem jedynie zasygnalizować ogólną atmosferę badawczą, jaką wytworzyła się wokół twórczości Barucha Spinozy.

Po kongresie, jaki odbędzie się jesienią tego roku, będę mógł podzielić się z Czytelnikami szczegółami dyskusji i jej ostatecznymi rezultatami. Obecnie przygotowany jest kongres poświęcony filozofii Spinozy w kontekście sentencji *Deus sive Natura*. Organizatorzy spodziewają się ożywionej dyskusji, a zarazem wypracowania jakiegoś miarodajnego nowego stanowiska, które byłoby oficjalnym wykładnią filozofii Spinozy. Sądząc, że po zapowiedzianym kongresie będzie można sformułować bardziej trafne sdy o jego twórczości.